

Sygn. akt XIV C 714/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Okowicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Perlicjan

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2021 r. w Pile

sprawy z powództwa(...) Towarzystwo (...)

SA z siedzibą w W.

przeciwko W. B. (1)

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego W. B. (1) na rzecz powoda (...) Towarzystwo (...) SA z siedzibą w W. kwotę 172.708,70 (sto siedemdziesiąt dwa tysiące siedemset osiem złotych i siedemdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty;
2. kosztami postępowania obciąża pozwanego w całości i z związku z tym zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 26.739 (dwadzieścia sześć tysięcy siedemset trzydzieści dziewięć) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 9.450 (dziewięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i 17 (siedemnaście) zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Przemysław Okowicki

UZASADNIENIE

Powód (...) Towarzystwo (...) SA w W. w pozwie z 27 września 2017 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego W. B. (1) na swoją rzecz 172.708,70 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że 19 lipca 2013 r. w M., podczas jazdy kierowanego przez pozwanego samochodu ciężarowego marki R. o numerze rejestracyjnym (...) z przyczepą, przyczepa ta odłączyła się od pojazdu ciągnącego i uderzyła w jadący z przeciwka samochód ciężarowy marki S., co spowodowało rozsypanie się przewożonego przez ten ostatni samochód ładunku papieru. 25 listopada 2014 r. wypłacił odszkodowanie w wysokości 172.708,70 zł z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika, która łączyła go z R. S. (1). Odszkodowanie przysługiwało za uszkodzenie ładunku papieru w transporcie, do którego doszło w wyniku zdarzenia z 19 lipca 2013 r., za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Pismem z 3 sierpnia 2015 r. wezwał pozwanego do zapłaty, ale ten nie podjął korespondencji. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód wskazał art. 828 § 1 k.c.

Zarządzeniem z 9 listopada 2017 r. pozew został zwrócony. Zarządzenie to uprawomocniło się bez zaskarżenia. Przy piśmie z 30 listopada 2017 r., nadanym w urzędzie pocztowym 1 grudnia 2017 r., powód ponownie wniósł pozew.

Wyrokiem zaocznym z 10 stycznia 2018 r. o sygnaturze akt: (...) Sąd uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany zaskarżył wyrok zaoczny sprzeciwem, w którym zażądał uchylecia wyroku zaocznego i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu w pierwszym rzędzie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że upłynął trzyletni termin przedawnienia wynikający z umowy ubezpieczenia. Zgłosił także zarzut przyczynienia się powoda do powstania kolizji. Wskazał także, że jego samochód był ubezpieczony i powód powinien dochodzić roszczenia od jego ubezpieczyciela.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w P. pod sygn. akt: (...) w pkt 1 uchylił wydany w sprawie wyrok zaoczny z dnia 10 stycznia 2018 r. i powództwo oddalił obciążając powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego (pkt 2 wyroku).

Na skutek apelacji powoda od ww. orzeczenia Sąd Apelacyjny w P. pod sygnaturą akt (...) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. Sąd odwoławczy uznał, iż w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia strony powodowej. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zobowiązał sąd rozpoznający sprawę na nowo do ustalenia, czy i jakie roszczenia odszkodowawcze przysługują powodowi wobec pozwanego. Wskazał, że w konfiguracji roszczeń rozpoznawanych w sprawie oznacza to konieczność ustalenia zakresu zobowiązań odszkodowawczych przewoźnika wobec nadawcy przesyłki, pozostających w normalnym związku przyczynowym z kolizją w dniu 19 lipca 2013r., a wynikających z umowy przewozu oraz przepisów prawa materialnego, w tym Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu towarów (CMR).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

19 lipca 2013 r. w M. na prostym odcinku drogi od samochodu ciężarowego marki R. (mającego holenderskie tablice rejestracyjne (...)) należącego i kierowanego przez pozwanego W. B. (1) odczepiła się przyczepa, która zjechała na przeciwległy pas ruchu i uderzyła w jadący z przeciwka samochód ciężarowy marki S. z naczepą, kierowany przez Ł. J.. Na skutek tego samochód S. z naczepą zjechał na pobocze, gdzie uderzył w drzewa i ogrodzenie posesji, a przewożony ładunek papieru wysypał się.

(dowód: dokumenty w aktach (...) SR w W.: pismo Komendanta KPP w O. z 19.03.2014 r., k. 21, informacja ze zdarzenia Komendy Powiatowej (...), k. 98-99, notatka urzędowa funkcjonariusza KPP w O., k. 105, protokół zeznań świadka Ł. J., k. 123-124, dokumenty w aktach (...) SR w T.: notatka urzędowa z dnia 22.07.2013 r. k. 24, pismo z dnia 15.01.2014 r. k. 58, dokumentacja fotograficzna k. 76-81, oświadczenie kierowcy o przebiegu zdarzenia k. 81, druk zgłoszenia szkody k. 82-85; oświadczenie kierowcy o przebiegu wypadku k. 84, wiadomości e-mail k. 85-86, pismo KPP w O. k. 64).

W chwili kolizji samochód S. i jego naczepa (...) (model (...) 27 35,5 t, wersja (...)) były własnością R. S. (1) – przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych na podstawie wpisu do ewidencji. W chwili kolizji Ł. J. wykonywał przewóz ładunku papieru jako jego pracownik. Dopuszczalna ładowność naczepy wynosiła 28,6 t (dopuszczalna masa całkowita 35,5 t – masa własna 6900 kg).

(dowód: dokumenty w aktach (...) SR w W.: pozew, k. 2 i 4, wydruk z wpisu do ewidencji, k. 19, prywatna wycena wartości pojazdu (k. 70-72), protokół zeznań R. S. (1), k. 125, wydruk zdjęcia k. 58, dowód rejestracyjny k. 59).

Na miejsce kolizji zostali wezwani policjanci. W. B. (1) nie dysponował żadnymi dokumentami, które dopuszczałyby należące do niego samochód ciężarowy i przyczepę do ruchu. Ani przyczepa, ani ciągnący ją pojazd nie posiadały ważnego badania technicznego. Policjanci uznali pozwanego za sprawcę kolizji i wymierzili mu mandaty karne za nieokazanie dokumentów dopuszczających samochód R. do ruchu w postaci: dowodu rejestracyjnego, badań technicznych i obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych, a także za naruszenia ustawy o transporcie drogowym. W notatce policyjnej z interwencji policyjnej stwierdzono, że do zdarzenia doszło z powodu niesprawności technicznej pojazdu marki R. o nr rej. (...) połączonego z przyczepą o nr rej. (...) na skutek zerwania zaczepu przyczepy, która to w wyniku odłączenia się od pojazdu ciągnącego

zjechała na lewy pas ruchu uderzając w jadący z naprzeciwka samochód ciężarowy marki S. o nr rej. (...) połączony z naczepą o nr rej. (...). Pozwany przyjął nałożony na niego mandat karny.

(dowód: notatka urzędowa funkcjonariusza KPP w O., k. 105-106 akt (...) SR w W.; pismo (...) z 3,09,2013 r. k. 61, zawiadomienie z dnia 26.07.2013 r. k. 137, wykaz danych z systemu (...) k. 150-153, protokół zeznań W. B. (1) k. 207-akt (...) SR w T.)

Wkrótce po kolizji na jej miejsce przybył R. S. (1). Zastał tam pozwanego, dowiedział się, jakie były okoliczności zdarzenia, obejrzał zaczepy samochodu pozwanego i jego przyczepy, wykonał zdjęcia miejsca kolizji i pojazdów, które brały w niej udział i dowiedział się od policjantów, że pozwany nie ma ubezpieczenia OC ani na swój samochód ciężarowy ani na przyczepę. Jeszcze tego samego dnia R. S. (1), uznając że za szkodę w jego samochodzie i naczepie odpowiada pozwany, zgłosił ją do (...) SA jako ubezpieczyciela prowadzącego na terenie Polski likwidację zdarzeń z udziałem pojazdów z zagranicy (samochód pozwanego miał holenderskie tablice rejestracyjne). W zgłoszeniu podał numer prawa jazdy pozwanego.

W piśmie z dnia 26 lipca 2013 r. Komenda Powiatowa Policji w O. zawiadomiła (...) o braku aktualnego dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego – W. B. (1)

Pismem z dnia 22 lipca 2013 r. W. B. (1) złożył w Starostwie Powiatowym w C. wniosek o rejestrację pojazdu marki R. (...), załączając do wniosku holenderski dowód rejestracyjny, umowę sprzedaży pojazdu z dnia 6 lutego 2013 r., zaświadczenie potwierdzające uiszczenie podatku VAT-25, zaświadczenie o emisji spalin, dowód (...). Na mocy decyzji Starosty (...) w C. nr (...) z dnia 22 lipca 2013 r. dokonano tymczasowej rejestracji pojazdu i wydano tymczasowe tablice rejestracyjne o nr (...). Kolejny wniosek W. B. (1) złożył w dniu 24 lipca 2013 r. załączając dodatkowo przegląd techniczny oraz zaświadczenie o sprawności pojazdu. W dniu 25 lipca 2013 r. wydano decyzję nr (...) o rejestracji pojazdu marki R. (...). Wydano także tablice rejestracyjne o nr (...).

W toku postępowania likwidacyjnego okazało się, że w dniu kolizji holenderskie tablice rejestracyjne samochodu ciężarowego pozwanego były nieważne, wobec czego nie ma zagranicznego zakładu ubezpieczeń, który mógłby przejąć odpowiedzialność za szkodę. W tej sytuacji 7 października 2013 r. (...) SA przekazał wniosek odszkodowawczy R. S. (1) i akta szkody Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu. Pismem z 2 stycznia 2014 r. ten ostatni odmówił przyjęcia odpowiedzialności.

Na podstawie numeru rejestracyjnego przyczepy należącej do pozwanego ubezpieczyciel R. S. (1) ustalił mu nazwisko pozwanego. Także Państwowa Straż Pożarna pismem z 21 marca 2014 r. przekazała mu taką informację. 29 maja 2014 r. R. S. (1) ustanowił pełnomocnika, który wniósł do Sądu Rejonowego w W. pozew przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, jako odpowiedzialnemu za szkodę wyrządzoną przez W. B. (1). W pozwie powołał się zarówno na jego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c.), jak i winy (z powodu złego stanu technicznego zaczepy łączącego pojazd pozwanego z przyczepą). Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego w dziedzinie techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej, który w oparciu o zgromadzony w przedmiotowym postępowaniu materiał dowodowy stwierdził, iż przyczyną zjechania przyczepy na przeciwny pas ruchu było uszkodzenie zaczepy dyszla z uchem przyczepy połączonej z pojazdem, uszkodzenia instalacji połączenia układu hamulcowego łączącej pojazd ciągnący z przyczepą. Biegły zawarł, we wnioskach opinii stwierdzenie, iż przeprowadzony zakres badań jednoznacznie wskazał na niesprawność techniczną złącza pojazd-przyczepa, uszkodzeniu uległ zaczep ciągnionej przyczepy, układ hamulcowy przyczepy i połączenie instalacji hamulcowej pojazd przyczepa pozwala wnioskować, że instalacja była niesprawna. W toku postępowania Sąd zawiadomił o toczącym się procesie W. B. (1) i pouczył o możliwości przystąpienia do sprawy po stronie pozwanej w charakterze interwenienta ubocznego (na podstawie art. 84 § 2 k.p.c.) W. B. (1) nie przystąpił do postępowania. Wezwany do stawiennictwa w charakterze świadka nie stawiał się na kolejne terminy rozpraw, również wzywany poprzez policję, co skutkowało pominięciem dowodu z jego zeznań w charakterze świadka. Prawomocnym wyrokiem z 30 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Wągrowcu uwzględnił powództwo. Sąd ustalił m.in. że pojazd należący do

pozwanego W. B. (1) nie był objęty ochroną ubezpieczeniową, przyczepa oraz ciągnący ją pojazd nie posiadały ważnego badania technicznego. Przyczyną zdarzenia była niesprawność techniczna złącza pojazdu R. polegająca na uszkodzeniu zaczepu (urwaniu) ciągniętej przyczepy oraz niesprawność instalacji hamulcowej przyczepy. W. B. (1) samodzielnie dokonywał naprawy zaczepu przyczepy poprzez jego spawanie.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 3 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy w T.w sprawie prowadzonej pod sygnaturą (...) z powództwa Funduszu Gwarancyjnego w W. przeciwko W. B. (1) uwzględnił powództwo, którego podstawą był regres przewidziany przepisami art. 110 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych oparty na wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie I C 643/14. W toku niniejszego postępowania pozwany bronił się, iż w dniu zdarzenia legitymował się ważną umową ubezpieczenia OC, na dowód czego przedłożył do akt sprawy dokument w postaci wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia z dnia 18 lipca 2013 r., na którym widniał wpisany nr rejestracyjny pojazdu R. (...) - (...). Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Trzciance zapadło w oparciu m.in. o ustalenia, że W. B. (1) w trakcie zdarzenia z dnia 19 lipca 2013 r. nie posiadał umowy ubezpieczenia OC pojazdu, którym wówczas kierował, oraz że do zdarzenia wypadkowego z dnia 19 lipca 2013 r. doszło z winy pozwanego. (...) wezwany do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, zaprzeczył zawarciu umowy ubezpieczenia z pozwanym w dniu 18 lipca 2013 r. Sąd odmówił wiarygodności ww. dokumentowi zaoferowanemu przez pozwanego. W uzasadnieniu do wyroku Sąd wskazał, iż w jego ocenie umowa z ubezpieczycielem jest antydatowana, o czym świadczy przede wszystkim okoliczność, iż we wniosku oraz polisie nie mógł znaleźć się nr rej. pojazdu, który został nadany dopiero 7 dni później, pozwany nie przedstawił żadnych poddających się weryfikacji argumentów, które pozwalałyby wytłumaczyć powyższą okoliczność. Dodatkowo w dniu zdarzenia tj. 19 lipca 2013 r. nie posiadał przy sobie potwierdzenia zawarcia ubezpieczenia, jak również nie potrafił policjantom podać nazwy ubezpieczyciela, z którym dzień wcześniej zawarł umowę. Pozwany nadto na fakt istnienia polisy powołał się po raz pierwszy w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w przedmiotowym postępowaniu, a zatem ponad 5 lat po zdarzeniu.

(dowód:dokumenty w aktach (...) SR w W.: pozew z uzasadnieniem, k. 2, 4, 5, pełnomocnictwo, k. 14, zgłoszenie szkody w pojeździe z 19.07.2013 r., k. 47-51, pismo (...) do (...) SA z 3.09.2013 r., k. 64, pismo (...) z 21.03.2014 r., k. 23, wydruk mejla (...) SA do (...), k. 66, opinia sądowa k. 219-229, zarządzenie w sprawie k. 93, 109, protokół rozprawy k. 123, 148, 178-179, postanowienie k. 149, protokół zeznań R. S. (1), k. 125, wyrok, k. 271, uzasadnienie wyroku, k. 283-285, dokumenty w aktach (...) SR w T.: wykaz danych z systemu (...) k. 150-153, holenderski dowód rejestracyjny z tłumaczeniem k. 143-147, wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia z dnia 18.07.2013 r. oraz umowa ubezpieczenia k. 232-234, pozew z 7.07.2014 r. k. 68-73; wyrok i uzasadnienie k. 247-257, wyrok SA w P.i uzasadnienie k. 343-359)

W wyniku kolizji uszkodzeniu uległ ładunek papieru przewożony na naczepie samochodu marki S.. Zgodnie z międzynarodowym listem przewozowym wystawionym przez nadawcę towaru, przewozowi podlegały 22 rolki papieru o wadze 22.060 kg i wartości fakturowej 40.438,32 euro. Nadawcą była firma (...) w O. a odbiorcą (...) sp. z o.o. w O.. Dostawa towaru odbywać się miała na trasie od O. do O. i wykonana przez przewoźnika (...) z siedzibą w W.. Po wypadku rolki zostały przeładowane na inny pojazd i przewiezione do odbiorcy (...) sp. z o.o. w O., gdzie dotarły w dniu 23 lipca 2013 r. Odbiorca podczas rozładunku stwierdził, że cały towar uległ uszkodzeniu. Swoje uwagi umieścił na liście przewozowym. W dniu 23 lipca 2013 r. I.C.S. Polska dokonał oględzin ładunku w magazynie odbiorcy w O.. Ładunek powrócił do nadawcy do O. celem ponownego przerobu.

R. S. (1) jako przewoźnik tego ładunku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za jego uszkodzenie u powoda. Nadawca towaru zgłosił roszczenie odszkodowawcze do powoda w związku ze zdarzeniem z dnia 19 lipca 2013 r. na kwotę 39.854,32 euro (wartość ładunku 40.438,32 euro + koszty ponownej produkcji 3.367,00 euro + koszty frachtu transportu powrotnego 461 euro – wartość odzysku 4.412,00 euro). Powód zlecił (...) sp. z o.o. ((...)) wycenę szkody nadawcy towaru. (...) jest wysoce specjalistyczną firmą, zajmującą się wyceną szkód powstałych w transporcie międzynarodowym, w tym głównie na rzecz ubezpieczycieli. W toku weryfikacji dokumentów i wyjaśnień poszkodowanego (...) ustalili, że wszystkie 22 rolki pochodzące z transportu nie nadawały się do dalszej sprzedaży. Rolki te zostały wykorzystane do ponownej produkcji tj. zostały rozpuszczone na składniki, dodane do produkcji i wymieszane ze składnikami nowego papieru. Wartość odzysku wyniosła 4.412,00 euro. Powód przyjął

odpowiedzialność za szkodę i 25 listopada 2014 r. wypłacił z tego tytułu właścicielowi papieru odszkodowanie w wysokości 39.854,32 euro tj. 172.708,70 zł.

(dowód: wyliczenie szkody, k. 162-163, korespondencja mejlowa, k. 160v, 161v, 163v-164, 173-174, tłumaczenia, k. 236-248, zestawienie – wybrakowany towar, 165-170, 178v-184, tłumaczenie 249-260, 272-283, zestawienie ilości i wartości papieru, k. 171, tłumaczenie k. 261-262, zestawienie kosztów transportu, k. 172, tłumaczenie, k. 264, faktury, k. 175-178, 190-195, tłumaczenie k. 265-271, 287-299, korespondencja, k. 184v-185, tłumaczenie, k. 284-286, raport oględzin, k. 187v-189, międzynarodowy list przewozowy z tłumaczeniem k. 196,299-300, zapis elektroniczny dokumentów, k. 301)

Pismem z dnia 3 sierpnia 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 172.708,70 zł w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego pisma. Pismo zostało zwrócone z adnotacją „nie podjęto w terminie”.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 3.08.2015 r. (k. 146-147), potwierdzenie nadania wraz z kopertą zwrotną (k. 142-145).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych zgromadzonych w aktach sprawy oraz aktach (...) Sądu Rejonowego w W.i (...) Sądu Rejonowego w T..

W myśl art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Na tej podstawie Sąd przyjął bez dowodów fakty podnoszone przez strony, które zostały potwierdzone przez przeciwnika procesowego, gdyż ich przyznanie nie wywoływało żadnych wątpliwości. Stosownie do art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Strony nie wypowiedziały się co do niektórych twierdzeń przeciwnika. Z przebiegu rozprawy wynikało jednak jednoznacznie, że nie było ich intencją im zaprzeczać, a ponadto znajdowały one potwierdzenie w złożonych odpisach dokumentów. Mając to na uwadze Sąd uznał te fakty za przyznane i przyjął je bez dowodów.

Sąd uznał za w całości wiarygodne dokumenty, na których się oparł w swoich ustaleniach. Autentyczność oryginałów dokumentów nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu.

Z częścią dokumentów Sąd zapoznał się poprzez odpisy potwierdzone za zgodność przez adwokatów i radców prawnych - pełnomocników stron procesów: niniejszego i w sprawie I C 643/14 Sądu Rejonowego w Wągrowcu oraz I C 77/19 Sądu Rejonowego w Trzciance. W odniesieniu do tych odpisów należy wskazać na treść art. 129 § 3 k.p.c. Przewiduje on, że zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocników poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów prywatnych korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemania te nie zostały obalone. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty urzędowe były sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy, w zakresie ich działania i stanowiły dowód tego, co w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Oczywiście, jeśli chodzi o protokoły zeznań Ł. J. i R. S. (1) z akt sprawy (...) Sądu Rejonowego w W., wynikające z art. 244 § 1 k.p.c. domniemanie zgodności treści z prawdą odnosiło się tylko do tego, że danego dnia oświadczyli oni do protokołu to, co zostało w nim zapisane, nie obejmowało natomiast samej zawartości ich zeznań. Zawartość ta podlegała weryfikacji podobnej jak zeznania składane bezpośrednio przed Sądem. W sprawie (...) zeznania wymienionych osób zostały uznane przez Sąd Rejonowy w W.za w pełni godne zaufania i nie było podstaw by tej oceny nie podzielić. W odniesieniu do okoliczności, które były istotne w niniejszej sprawie, zeznania te w większości miały silne potwierdzenie w innym materiale dowodowym. Sąd dokonał ustaleń także w oparciu o takie zeznania R. S. (1), które takiego potwierdzenia nie miały. Podkreślenia

jednak wymaga, że chodziło o okoliczności, co do których nie miał on żadnego motywu aby kłamać. Były to bowiem fakty dotyczące tego, kiedy i w jaki sposób dowiedział się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody.

Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły wskazane w nich oświadczenia (art. 245 k.p.c.). Sąd uznał, że wiarygodnie potwierdzają one także fakty wynikające z ich treści, gdyż w tym zakresie nie budziły wątpliwości i nie były w toku procesu podważane.

Dowód z kopii dokumentów, Sąd przeprowadził na podstawie art. 309 k.p.c. uznając, że za wiarygodny materiał dowodowy. Przedmiotowe środki dowodowe nie były kwestionowane przez pozwanego. W tym miejscu Sąd podkreśla, że nie dał wiary dokumentowi w postaci wniosku o zawarcie ubezpieczenia z dnia 18 lipca 2013 r. W postępowaniu przed Sądem Rejonowym w T.w sprawie (...) pozwany przedłożył wniosek i polisę zawierającą wpisane dane o nr rejestracyjnym samochodu tj. (...). Sąd Rejonowy w T.podważył wiarygodność przedmiotowego dokumentu zauważając, że we wniosku i polisie nie mógł znaleźć się nr rejestracyjny samochodu pozwanego, który został nadany dopiero tydzień później przez Starostę. Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej oceny ww. dokumentu, którą Sąd prowadzący niniejszą sprawę w pełni podziela. Nie można tracić z pola widzenia, że w niniejszym procesie pozwany zaferował kopię wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia z dnia 18 lipca 2013 r., jednakże tym razem nie zawierała już ona danych w zakresie nr rejestracyjnego pojazdu. Powyższe okoliczności, wraz z pozostałym obszernym materiałem dowodowym zebrany w niniejszej sprawie, jak również w postępowaniach prowadzonych przez Sądy Rejonowe w W.i T. nie pozwalają uznać, że pozwany zawarł w dniu 18 lipca 2013 r. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a przedłożony w toku niniejszego procesu wniosek został wykreowany przez pozwanego na jego potrzeby.

W ocenie sądu zeznania pozwanego W. B. (1) nie stanowiły wiarygodnego materiału dowodowego. Twierdzenia pozwanego nie korespondowały z pozostałymi licznymi dowodami zgromadzonymi w postępowaniu niniejszym, w sprawie (...) i (...) Sądów Rejonowych w W.i T.. W szczególności sąd uznał za nieprawdziwe twierdzenia pozwanego, iż posiadał umowę OC zawartą dzień przed kolizją z dnia 19 lipca 2013 r. Przeczą temu chociażby zasady doświadczenia życiowego, okoliczność wpisania nr rej. pojazdu do wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia przed jego nadaniem, rzekoma niepamięć pozwanego po kolizji w zakresie towarzystwa ubezpieczeniowego, z którym dzień wcześniej zawarł umowę, notatka urzędowa sporządzona przez mł. asp. T. O., zawiadomienie o braku aktualnego dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdu mechanicznego z dnia 26 lipca 2013 r., pismo (...) S.A, odpowiedź na pozew Towarzystwa (...) z dnia 26 kwietnia 2019 r., zawiadomienie z dnia 26 lipca 2013 r., wyrok SR w W.z dnia 30 czerwca 2016 r. wraz z uzasadnieniem czy wyrok SR w T.z dnia 3 grudnia 2019 r. Podobnie Sąd ocenił twierdzenia pozwanego w zakresie przeładowania naczepy przewoźnika i nieprawidłowego zabezpieczenia ładunku. Przedmiotowe zarzuty pozostawały jedynie domysłem pozwanego, a w aktach sprawy niniejszej, (...) i (...)brak jest jakichkolwiek dowodów uzasadniających przypuszczenia pozwanego.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność czy towar, który uległ uszkodzeniu był w sposób prawidłowy zabezpieczony oraz czy pojazd ten nie był przeładowany uznając go w świetle art. 235² § 1 k.p.c. jako spóźniony, zmierzający do przedłużenia postępowania ale i niemożliwy do przeprowadzenia oraz zbędny. Pozwany zgłosił przedmiotowy wniosek dopiero na końcowym etapie postępowania. Brak jest podstaw do uznania, iż po stronie pozwanej istniały jakiegokolwiek przeszkody do złożenia tych wniosków dowodowych na wcześniejszym etapie postępowania, czyli w odpowiedzi na pozew lub kolejnym piśmie procesowym ustosunkowującym się do twierdzeń powoda. Warto zaznaczyć, że pozwany w toku wcześniejszych procesów również nie zgłaszał zarzutów w zakresie przyczynienia się przewoźnika do szkody i nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność. Z uwagi na znaczny upływ czasu od zdarzenia, brak materiału dowodowego, na podstawie którego miałby wnioskować biegły Sąd uznał, że zaofiarowany dowód nie może dać pozytywnych wyników, a jedynym motywem jego zgłoszenia jest dążenie do przewleczenia sprawy. Oczywiście jest, że nie ma obecnie możliwości dokonania pomiaru faktycznej wagi ładunku znajdującego się na przyczepie przewoźnika w dniu 19 lipca 2013 r. i oceny jego zabezpieczenia. Dokumentacja fotograficzna wykonana bezpośrednio po zdarzeniu nie jest wystarczającym materiałem do przeprowadzenia opinii biegłego, z kolei 7 letni upływ czasu generował zbyt duże

wątpliwości odnośnie przydatności i miarodajności osobowych źródeł dowodowych co do ww. okoliczności. Poza tym, Sąd uznał, iż materiał dowodowy daje podstawę do określenia wagi ładunku i dopuszczalnej ładowności naczepy.

Sąd zwraca uwagę, że pozwany nie zgłosił zastrzeżeń w zakresie pominięcia zgłoszonego przez niego wniosku dowodowego w omawianym zakresie.

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodził roszczenia z tytułu regresu ubezpieczeniowego przewidzianego w art. 828 § 1 k.c. w związku z wypłaceniem osobie trzeciej z tytułu łączącej go z R. S. (1) umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez pozwanego czynem niedozwolonym. Pozwany w toku niniejszego postępowania nigdy nie zakwestionował swojej odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 19 lipca 2013 r. oraz wysokości szkody. Przeciwko zgłoszonemu roszczeniu podniósł jedynie zarzuty przedawnienia oraz przyczynienia się ubezpieczonego R. S. (1) do rozmiaru szkody w postaci przeciążenia ładunku przyczepy jego samochodu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że kwestia niezasadności zarzutu przedawnienia została przesądzona przez Sąd Apelacyjny w P.(wyrok z dnia 30 maja 2019 r., (...) z uzasadnieniem), rozpoznający apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 16 maja 2018 r. o sygn. akt: (...). Nie ma zatem potrzeby powielać argumentacji w zakresie braku przedawnienia roszczeń powoda.

Celem rozpoznania zasadności zgłoszonego roszczenia należało zbadać jakie roszczenia odszkodowawcze przysługują powodowi wobec pozwanego, a w związku z tym ustalić zakres zobowiązań odszkodowawczych przewoźnika wobec nadawcy przesyłki, pozostających w normalnym związku przyczynowym z kolizją w dniu 19 lipca 2013r.

Zgodnie z art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Powyższy przepis przewiduje przypadek subrogacji ustawowej *cessio legis*), która oznacza przejście na ubezpieczyciela *ex lege* roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę, do wysokości dokonanej zapłaty. Roszczenie ubezpieczającego przechodzi na ubezpieczyciela już przez sam fakt dokonanej zapłaty, co stanowi szczególny przypadek wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela, w związku z postanowieniem art. 518 § 1 pkt 4 k.c. Oznacza to, że w takim zakresie osoba odpowiedzialna za szkodę nie jest już zobowiązana świadczyć na rzecz poszkodowanego, lecz na rzecz ubezpieczyciela, przy czym jest ona zobowiązana wyłącznie do wypłacenia odszkodowania w pieniądzu, a nie w ramach restytucji naturalnej. Do przejścia wierzytelności na ubezpieczyciela wystarczy sama wypłata odszkodowania, a zatem jedynie zdarzenie prawne, nienoszące cech oświadczenia woli. Ubezpieczyciel nabywa roszczenia o takich samych cechach jak to, które przysługiwało ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu. Nabyta przez ubezpieczyciela w wyniku zapłaty odszkodowania wierzytelność jest bowiem tą samą, którą w granicach zapłaty miał ubezpieczający, następuje tu tylko przekształcenie podmiotowe (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt V ACa 530/13 – Legalis oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt I ACa 620/14 – Legalis). Jak słusznie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 13 września 2012 r. (sygn. akt I ACa 480/12 – Legalis), górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Niemniej jednak, jak zauważył Sąd Apelacyjny w P.(wyrok z dnia 30 maja 2019 r., I ACa 759/18 z uzasadnieniem) rozpoznający apelację pozwanego od wyroku SO w P.pod sygnaturą (...), w art. 828 § 1 k.c. zgodnie z wykładnią językową mowa o wstąpieniu przez zakład ubezpieczeń w prawa poszkodowanego, któremu ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie, w stosunku do sprawcy szkody. Tymczasem w relacji między powodem a R. S. (1) ten ostatni nie był poszkodowanym ale odpowiedzialnym za szkodę w stosunku do bezpośrednio poszkodowanego nadawcy niemieckiego z tytułu zawartej umowy przewozu, a powód odpowiadał za tę szkodę na podstawie zawartej z przewoźnikiem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Wykluczyć należy zarazem, w realiach sprawy, wstąpienie przez zakład ubezpieczeń w prawa bezpośrednio poszkodowanego nadawcy ((...)) na podstawie przepisu art. 518 § 1 pkt 1 k.c., już choćby z tego względu, że ubezpieczony nie odpowiadał osobiście za pozwanego jako

sprawcę czynu niedozwolonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016r. w sprawie V CSK 241/15, LEX nr 1991144). Przyjąć należy, że w sytuacjach takich, jak w rozpoznawanej sprawie, gdy szkoda wyrządzona jest czynem niedozwolonym, a zakład ubezpieczeń zapłacił odszkodowanie na rzecz poszkodowanego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawartej z osobą trzecią, regres zakładu ubezpieczeń w stosunku do bezpośredniego sprawcy szkody znajduje oparcie właśnie w przepisie art. 828 § 1 k.c. Należy bowiem zauważyć, że ubezpieczony występuje w omawianej konfiguracji w dwóch rolach, zarówno odpowiedzialnego za szkodę, jak i poszkodowanego. Jego szkoda majątkowa nie polega jednak na uszkodzeniu przewożonego ładunku papieru. Towar ten nie był własnością przewoźnika, co oznacza, że jego uszkodzenie nie skutkowało jakimkolwiek bezpośrednim uszczerbkiem w majątku ubezpieczonego (szkodą). Jego szkoda majątkowa pojawiła się wraz ze zgłoszeniem w stosunku do niego roszczeń odszkodowawczych przez nadawcę uszkodzonej w wypadku przesyłki. W ten sposób bowiem po stronie pasywów w majątku ubezpieczonego pojawiło się zobowiązanie (dług) w stosunku do nadawcy, polegające na obowiązku skompensowania szkody w przewożonym ładunku, a znajdujące swoje źródło w umowie przewozu oraz właściwych przepisach prawa materialnego regulujących ww. stosunek prawny w tym Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 r., zgodnie z którego treścią art. 17 ust. 1, przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpiło w czasie i między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Ubezpieczony przewoźnik - R. S. (1) - na podstawie zlecenia transportowego otrzymanego od nadawcy wykonał przewóz ładunku rolek papieru na trasie Niemcy - Rzeczpospolita Polska. Z treści art. 1 tej konwencji wynika bowiem, że znajduje ona zastosowanie do wszelkich umów o zarobkowy przewóz towarów pojazdami niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsce przewidziane dla jej dostawy, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się. Konwencja ta jest stosowana zarówno w Polsce jak i w Niemczech.

Należy jednak podkreślić, iż powód domaga się zasądzenia odszkodowania za szkodę w oparciu o postanowienia łączącej go z przewoźnikiem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Jakkolwiek pozostaje ona w związku z postanowieniami Konwencji CMR, to jednak przepisy tej Konwencji nie stanowią podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego.

Korelatem opisanego wyżej długu jest odpowiadająca mu wierzytelność odszkodowawcza ubezpieczonego przewoźnika (R. S. (1)) w stosunku do bezpośredniego sprawcy szkody (pozwanego W. B. (1)), oparta na przepisach o czynach niedozwolonych (art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc, por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2006r. w spr. V CSK 303/06, LEX nr 421053). Wierzytelność taka, po zapłacie odszkodowania bezpośrednio poszkodowanemu przechodzi na zakład ubezpieczeń na podstawie art. 828 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009r. w sprawie II CSK 566/08, Legalis nr 141481 oraz uzasadnienie do w/w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016r. w sprawie V CSK 241/15). Przyjęcie odmiennej wykładni byłoby nie do zaakceptowania, zarówno z przyczyn aksjologicznych, jak i z uwagi na istotę stosunków ubezpieczeniowych. W takim bowiem wypadku bezpośredni sprawca szkody w istocie zwolniony zostałby z odpowiedzialności odszkodowawczej i znajdowałby się w sytuacji identycznej do ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej, mimo braku takiego ubezpieczenia.

W niniejszej sprawie bezspornym pozostawał fakt, iż to pozwany odpowiadał za skutki zdarzenia z dnia 19 lipca 2013 r. Pozwany w zasadzie nie kwestionował ww. okoliczności. Obszerny materiał dowodowy zgromadzony w trzech postępowaniach: Sądu Rejonowego w W., Sądu Rejonowego w T.i niniejszym procesie nie pozostawia wątpliwości, że to pozwany był sprawcą omawianej kolizji. Do zbieżnych wniosków doszły również ww. sądy przyjmując sprawstwo pozwanego za niepodważalne. W szczególności zwrócić uwagę należy na dowód z opinii biegłego przeprowadzony w sprawie (...) potwierdzający niesprawność samochodu pozwanego, która skutkowałą wystąpieniem kolizji w dniu 19 lipca 2013 r. (przyczyną zjechania przyczepy pozwanego na przeciwny pas ruchu było uszkodzenie zaczepu dyszla z uchem przyczepy połączonej z pojazdem, uszkodzenia instalacji połączenia układu hamulcowego łączącej pojazd ciągnący z przyczepą). Niewątpliwie obowiązkiem pozwanego było takie podłączenie przyczepy, aby nie stanowiło ono zagrożenia w ruchu drogowym. Pozwany dodatkowo podróżował samochodem bez ważnych badań technicznych i bez zawartej umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poza sporem pozostawała kwestia istnienia zobowiązania R. S. (1), a tym samym powoda do dokonania wypłaty odszkodowania na rzecz nadawcy przesyłki oraz realizacja ww. obowiązku. Przewoźnik w związku zawartą z nadawcą umową przewozu odpowiadał za jego zniszczenie, które nastąpiło między przyjęciem towaru a jego wydaniem. Odpowiedzialność zaś ubezpieczyciela za szkodę powstałą w czasie przewozu oparta jest na umowie ubezpieczenia łączącej go z przewoźnikiem uregulowana Konwencją CMR, oraz przepisami prawa polskiego – ustawą prawo przewozowe i kodeksem cywilnym. Pozwany w trakcie procesu nie podnosił żadnych zarzutów w omawianym zakresie.

Przedmiotem sporu nie była również wysokość wypłaconej przez powoda rekompensaty szkody na rzecz nadawcy. Zdaniem Sądu, w świetle zaoferowanych przez powoda dowodów, w tym w szczególności w postaci dokumentów przewozowych, faktur, raportów ze szkody, opinii (...) sp. z o.o., protokołów zeznań świadków, nie budziła ona wątpliwości Sądu. Wartość przewożonej przesyłki wynikała wprost z przedłożonych dokumentów przewozowych (CMR) i finansowych (faktury). Należy przy tym podkreślić, że weryfikacja szkody została zlecona przez powoda wyspecjalizowanej firmie, chodziło bowiem o ładunek przewożony w transporcie międzynarodowym, który został jedynie częściowo uszkodzony, a w części był wykorzystany do produkcji, przy uwzględnieniu zmniejszenia wartości użytkowej. Sąd doszedł do przekonania, że powód prawidłowo uwzględnił w rozliczeniu odszkodowania możliwy odzysk towaru, koszty ponownej produkcji i koszty frachtu transportu powrotnego. Sposób wyliczenia rozmiaru szkody pozostaje również w zgodzie z kryteriami ustalania wysokości szkody wskazaniami w art. 25 Konwencji CMR. Jednocześnie należy odnotować, że pozwany nie zakwestionował sposobu ustalenia wartości szkody przez powoda.

Adekwatny i normalny związek przyczynowy między zawinionymi zachowaniami pozwanego a szkodą jest niewątpliwy (art. 361 § 1 k.c.). Gdyby pozwany podróżował sprawnym samochodem, dopuszczonym do ruchu drogowego, posiadającym ważne badania techniczne nie doszłoby do kolizji.

Za chybione sąd uznał zarzuty pozwanego w zakresie przyczynienia się ubezpieczonego R. S. (1) do rozmiaru szkody w postaci przeciążenia ładowności przyczepy jego samochodu oraz podniesionego dopiero na końcowym etapie postępowania zarzutu nieprawidłowości w zakresie zabezpieczenia ładunku. Powyższe okoliczności nie zostały poparte żadnym obiektywnym materiałem dowodowym. W aktach niniejszego postępowania oraz wcześniejszych prowadzonych przez Sądy Rejonowe w W.i T. brak jest jakichkolwiek dowodów uwiarygadniających powyższe twierdzenia. W ocenie Sądu zostały one zgłoszone wyłącznie na użytek niniejszego postępowania i zmierzały do jego przedłużania. Przy czym Sąd ponownie podkreśla, że wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgłoszony 7 lat po kolizji, na okoliczność czy towar, który uległ uszkodzeniu był w sposób prawidłowy zabezpieczony oraz czy pojazd ten nie był przeładowany podlegał oddaleniu, z powodu nie tylko tego, że był spóźniony, zmierzał do przedłużenia postępowania ale i niemożliwy do przeprowadzenia oraz zbędny. Warto odnotować, że funkcjonariusze policji biorący udział w interwencji po kolizji nie postawili kierującemu pojazdem przewoźnika zarzutu niewłaściwego zabezpieczenia ładunku, czy przeładowania naczepy. Natomiast kilka zdjęć wykonanych bezpośrednio po zdarzeniu nie było wystarczającym materiałem do przeprowadzenia opinii biegłego, z kolei 7 letni upływ czasu generował zbyt duże wątpliwości odnośnie przydatności i miarodajności osobowych źródeł dowodowych co do ww. okoliczności. Oczywistym jest, że nie ma obecnie możliwości dokonania pomiaru faktycznej wagi ładunku znajdującego się na przyczepie przewoźnika w dniu 19 lipca 2013 r. W informacjach zawartych w dokumentach zaoferowanych przez powoda w tym przede wszystkim przewozowych oraz finansowych widnieje informacja, iż waga ładunku tj. 22 rolek papieru wynosiła łącznie 22,06 t. Natomiast z danych zawartych w dowodzie rejestracyjnym naczepy ciężarowej (...), wyceny jej wartości po szkodzie (k. 70-72) oraz z zasobów Internetu wynika, iż dopuszczalna ładowność naczepy wynosiła 28,6 t (dopuszczalna masa całkowita 35,5 t – masa własna 6900 kg). Zarzut pozwanego w omawianym zakresie należy uznać za chybiony.

Na marginesie Sąd jedynie zauważa, że twierdzenia pozwanego o posiadaniu ważnego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, o czym była już mowa, nie zasługują na uwzględnienie. Przeczy temu materiał dowodowy zgromadzony w trzech postępowaniach sądowych; niniejszym, I C 643/14 oraz I C 77/19. Ponadto powyższy fakt pozostaje irrelevantny dla rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu, albowiem pozwany w sytuacji posiadania w

dniu kolizji zawartej umowy ubezpieczenia posiadałby po prostu roszczenie do ubezpieczyciela o zwrot wypłaconego odszkodowania.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i poczynionych rozważań nie budzi wątpliwości, iż z chwilą dokonania wpłaty odszkodowania na rzecz nadawcy (...) powodowi przysługuje roszczenie do domagania się od osoby odpowiedzialnej za szkodę świadczenia zwrotnego w granicach wypłaconego odszkodowania, tj. do wysokości 172.708,70 zł.

Pismem z 3 sierpnia 2015 r. powód wezwał pozwanego do refundacji kwoty wypłaconego odszkodowania w terminie 7 dni od otrzymania pisma. Przesyłka została nadana w palcówce pocztowej w dniu 4 sierpnia 2015 r. Pozwany nie odebrał przesyłki. A zatem, doliczając okres awizowania przesyłki (14 dni) oraz 7 dni na zapłatę, pozwany powinien był dokonać zapłaty do 25 sierpnia 2015 r.

Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Pozwany był zobowiązany do zapłacenia dłużnej kwoty do 25 sierpnia 2015 r. Ponieważ tego nie uczynił, od 26 sierpnia 2015 r. był w opóźnieniu. Zatem powodowi od tej daty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. Pozwany jako przegrywający proces był zobowiązany zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu, na które składały się: wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w wysokości 5.400 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie apelacyjne w wysokości 4.050 zł na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia, opłata sądowa od pozwu i apelacji w wysokości po 8.636 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Sędzia Przemysław Okowicki